

Łukasz Gołaszewski, *Spory o dziesięciny. Świeccy i duchowni w Knyshynie na przelomie XVI i XVII wieku*, Warszawa 2016, Wydawnictwo Campidoglio, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, ss. 251

Przedsięwzięcie badawcze podjęte przez Łukasza Gołaszewskiego, którego owocem jest recenzowana monografia, należy do ambitnych i trudnych. Sformułowanie tematu, konstrukcja pracy i sam przedmiot badań pozwalają sytuować opracowanie w nurcie badań z zakresu historii społeczno-religijnej. Mimo że Autor monografii nie odwołuje się wprost do tego nurtu badawczego (a szkoda), to sposób sformułowania podtytułu i podejmowana problematyka nawiązują do badań z zakresu historii społeczno-religijnej, w omawianym przypadku silnie powiązanych z historią gospodarczą. Przez położenie większego nacisku na kwestie ekonomiczne opracowanie to wyróżnia się w stosunku do sformułowanej przez Jerzego Kłoczowskiego koncepcji badawczej, w której obok religijnego przeważał raczej element społeczno-kulturowy niż społeczno-gospodarczy<sup>1</sup>.

Bogata podstawa źródłowa, obejmująca materiały drukowane i rękopiśmienne o różnicowanej charakterystyce, to duża zaleta recenzowanej książki. Także w tym aspekcie praca zbliża się do wymogów stawianych historycznym badaniom społeczno-religijnym: „Niebezpieczeństwo jednostronnego, zbyt wąskiego spojrzenia na całość w perspektywie bądź to jednostronnej podstawy źródłowej, bądź ograniczonej i zbyt jednostronnej specjalizacji, grozi w ogólności badaniom społecznym i historycznym”<sup>2</sup>. Autor odważnie korzysta ze źródeł prawodawczych wytworzonych zarówno przez instytucje kościelne, jak i administrację państwową różnych szczebli. Analizuje różnorakie dokumenty, rejestry i spisy podatkowe, lustracje, księgi sądowe, akta wizytacji, testamenty etc. Szczególnie ważne jest to, że są to materiały proveniencji tak świeckiej, jak i kościelnej. Jest to krok naprzód i korzystna zmiana w stosunku do tradycyjnych studiów dziejów instytucji i struktur religijnych, które opierały się przede wszystkim na źródłach wytworzonych przez instytucje kościelne. Pewne braki można natomiast dostrzec w literaturze przedmiotu, zważywszy na duże możliwości badań porównawczych. Chodzi tutaj zwłaszcza o prace dotyczące uposażenia parafii, zawierające informacje zarówno o wielkości dochodów beneficjalnych, jak też o ich strukturze. Można tu wymienić chociażby monograficzne opracowania

<sup>1</sup> J. Kłoczowski, *Rozwój i problematyka badań nad geografią historyczną Kościoła katolickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 11, nr 2, 1962, s. 5–93; idem, *Historia społeczno-religijna*, „Kwartalnik Historyczny”, 100, 1993, nr 4, s. 269–281.

<sup>2</sup> Idem, *Rozwój i problematyka badań*, s. 80.

Waldemara Kowalskiego<sup>3</sup> czy Dariusza Głównki<sup>4</sup>, a także – biorąc pod uwagę społeczny wymiar dziesięcin – ciekawe studium Jana Wróniszewskiego dotyczące szlachty sandomierskiej, przede wszystkim rozdz. IV.2 pt. „Spór o dziesięcinę i formy uposażenia lokalnych kościołów”<sup>5</sup>.

Świadczenia dziesięcinne, podobnie jak prawo patronatu czy praktyki religijne, należą do zjawisk, które w swojej naturze i charakterze wiążą instytucjonalnie świeckich z duchowieństwem i strukturami życia religijnego. Geneza i narodziny samej dziesięciny są ciągle przedmiotem polemik i dyskusji, które Autor omawia w rozdziale pierwszym swojej pracy („Dzieje dziesięciny w Polsce w średniowieczu i nowożytności”). Stawia on tezę, idąc w zasadzie za Władysławem Abrahamem, że we wczesnym średniowieczu dziesięcina była zaliczana do majątku prywatnego osób świeckich (s. 20). Należy zauważyć, że W. Abraham nie miał jednak w tej kwestii jednoznacznej opinii, a jego teksty zawierają różne interpretacje zagadnienia źródeł dziesięciny na ziemiach polskich. Kluczowa jest w tym przypadku poprawna interpretacja kanonu 6 synodu w Kamieniu w 1217 r., zwołanego przez arcybiskupa Henryka Kietlicza. Chodzi o sformułowanie: „si patroni sunt ecclesiae, quantum patroni sunt, decimis ab episcopis concessis sibi ipso facto se noverint esse privatos, et nisi resipuerint, ecclesiae eorum sint ipso facto suspensae” (s. 20). W interpretacji J. Wróniszewskiego zapis ten nie potwierdza, że dziesięciny stanowiły majątek właścicieli ziemskich, gdyż faktycznie odnosi się do odebrania dziesięcin kościołom, które podlegały patronatowi prywatnemu<sup>6</sup>. Jest to przekonująca interpretacja, zwłaszcza w kontekście wieku XIII, kiedy świątynie oraz ich uposażenie traktowane były jako część majątku ziemskiego, a związek kościoła parafialnego z kluczem dóbr był silniejszy niż z diecezją. Dziesięciny były rzeczywiście realizowane przez świeckich, ale stanowiły świadczenie przekazywane kościołom lokalnym przez biskupa lub za zgodą biskupa, do którego pierwotnie należały wszystkie dziesięciny w diecezji<sup>7</sup>.

Jak widać z powyższego już sama geneza i źródła dziesięciny mogły stanowić zarzewie sporów – był to bowiem rodzaj obowiązku, który przyjmowali – dobrowolnie lub pod pewnym naciskiem – patroni kościołów parafialnych, co potwierdzały dokumenty fundacyjne i erekcyjne. Autor w rozdziale

<sup>3</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998.

<sup>4</sup> D. Głównka, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991.

<sup>5</sup> J. Wróniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001 (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 60).

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>7</sup> W. Abraham, *O powstaniu dziesięciny swobodnej. Studium z dziejów prawa kościelnego w Polsce*, „Biblioteka Warszawska”, 4, 1891, s. 164; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 36.

pierwszym przeprowadził systematyczny przegląd przepisów prawnych, polskich i powszechnych, dotyczących dziesięcin. Ich rozwój wiązał się z ukształtowaniem beneficjum jako podstawowej formy prawnej i majątkowej instytucji kościelnych w średniowieczu i okresie nowożytnym oraz przekształceniem własności prywatnej nad kościołami w prawo patronatu. Przegląd regulacji prawnych został przeprowadzony w układzie hierarchicznym – w ramach prawa kanonicznego od soborów i prawa powszechnego, przez synody prowincjonalne aż po synody diecezjalne wileńskie<sup>8</sup>, w ramach prawodawstwa koronnego pod uwagę zostały wzięte konstytucje sejmowe i źródła prawa miejskiego. O wiele większą wagę Autor przywiązywał do formy dziesięciny (snopowa, małdratowa, pieniężna) niż do podmiotów zobowiązanych do jej uiszczania (folwarczna, kmieca). Realizacja tego świadczenia była dość złożona ze względu na skomplikowaną podstawą przedmiotową (grunta dworskie, folwarczne, kmiecie, miejskie) oraz podmioty realizujące to świadczenie (starostwa, szlachta, rataje, kmiecie, mieszczanie).

Po omówieniu formalnoprawnych regulacji dotyczących dziesięcin w ustawodawstwie kościelnym i państwowym skonfrontowano je z sytuacją miasteczka Knyszyn, będącego stolicą dekanatu i parafii w dawnej diecezji wileńskiej. Powstaje w tym momencie pytanie, na ile przykład Knyszyna oraz tamtejszej parafii może stanowić klasyczny, a na ile wyjątkowy przypadek dla obserwacji lokalnych stosunków dziesięcinnych oraz jaka jest relacja zaprezentowanych wcześniej regulacji prawnych wobec miast i praw miejskich. Należy pamiętać, że struktura dochodów parafii miejskich różniła się dość zasadniczo od parafii wiejskich. Autor podkreśla wyjątkowość badanego ośrodka w kontekście świadczeń dziesięcinnych: „Ze względu właśnie na brak zainteresowania dotychczasowej historiografii wspomnianym zjawiskiem zdecydowaliśmy się przyjrzeć jednemu przypadkowi, świadomi, że nasze badania będą stanowiły jedynie przyczynek, nierozwiązujący wszystkich potencjalnych problemów, a jednak przynoszący pewne wstępne hipotezy odnośnie do przyczyn występowania i trwania konfliktów dziesięcinnych w miastach” (s. 12–13). Knyszyn – jako wybrane studium przypadku do badania konfliktów dziesięcinnych – może być reprezentatywne jedynie dla tych ośrodków miejskich, które wykazują cechy tzw. miast rolniczych. Ponadto prawa parafii do dziesięcin wywodziły się z okresu, kiedy Knyszyn był jeszcze wsią (1520), płacone zaś potem przez mieszczaństwo były pochodną pierwotnej dziesięciny folwarcznej. Wnioski płynące z analizy konfliktów dziesięcinnych w Knyszynie trudno rozciągnąć na typowe parafie wiejskie i miejskie, mogą one jednak stanowić interesujący materiał porównawczy. Struktura prawna,

<sup>8</sup> Porównawczo można było wykorzystać przeglądowy artykuł dotyczący problematyki dziesięcin w polskim średniowiecznym ustawodawstwie synodalnym, który opublikował W. Zarosa, *Dziesięcina w ustawodawstwie polskich synodów diecezjalnych w XIII–XV wieku*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 22, 2015, s. 55–66.

społeczna i własnościowa nakazuje doszukiwać się w Knyszynie cech i relacji właściwych zarówno dla parafii miejskich, jak i wiejskich.

Największe wątpliwości budzi układ pozostałych (poza pierwszym) rozdziałów monografii. Autor zdecydował się najpierw przedstawić dzieje sporów o dziesięciny w Knyszynie (rozd. 2), a następnie zająć się – mówiąc w dużym skrócie – prezentacją obu stron konfliktów: kościelnej (rozd. 3) i miejskiej (rozd. 4). W chronologicznym przeglądzie tychże zatargów (rozd. 2 pt. „Dzieje parafii i sporów o dziesięciny”), wyznaczanym przez rządy kolejnych plebanów, tematem wiodącym jest nie tyle samo świadczenie dziesięcinne należne parafii ze strony mieszczan, ile jego forma. Kolejni plebani walczyli o egzekucję i utrzymanie zapisanej w dokumentach uposażeniowych z 1520 i 1540 r. dziesięciny snopowej, natomiast mieszczaństwo od początku wolało realizować świadczenie w pieniądzu. Potwierdza się tutaj praktyka obserwowana w innych diecezjach. Kompromisy dotyczyły najczęściej okresu rządów jednego plebana, a po jego odejściu wybuchały ponowne spory i powtórnie zawierano ugody odnośnie do formy dziesięciny.

W pracy przyjęto słuszne założenie badawcze, aby ukazać nie tylko przebieg konfliktów o dziesięciny, ale także wyjaśnić przyczyny ich pojawiania się i trwania (s. 15, 222). Szczegółowe opisanie obu zważnionych stron po omówieniu przebiegu i okoliczności samych sporów tylko z pozoru realizuje to założenie. W opinii piszącego te słowa korzystniejsze byłoby odwrócenie tej kolejności i przybliżenie uczestników wydarzeń przed analizą ich przebiegu. Informacje o parafii knyszyńskiej i jej statusie materialnym, a także strukturze społeczno-ekonomicznej i dochodach mieszczaństwa mogłyby bowiem posłużyć do pogłębionej analizy przebiegu konfliktów o dziesięciny. Fragmenty dotyczące duchowieństwa, dość sztucznie wciśnięte do przypisów w rozdziale drugim, stałyby się wówczas pełnoprawną i wartościową częścią analizy sytuacji materialnej i osobowej parafii w Knyszynie. Zastrzeżenia może budzić tytuł rozdziału trzeciego: „Przesłanki i mechanizmy konfliktów o dziesięciny w Knyszynie”. Sformułowanie to nie oddaje bowiem rzeczywistej treści tego rozdziału, który poświęcony został analizie stanu majątkowego i materialnego parafii knyszyńskiej. We wstępie do niego Autor pisze: „Dopiero bowiem zapoznanie się z sytuacją materialną i społeczną obydwu stron sporu może przybliżyć nas do zrozumienia przebiegu wydarzeń opisanych w rozdziale trzecim [powinno być: w drugim – B.S.]. Dlatego w niniejszym rozdziale przedstawiamy stan majątkowy i funkcjonowanie plebanii knyszyńskiej na podstawie różnorodnych źródeł, pochodzących tak z kancelarii kościelnych, jak i miejskiej knyszyńskiej czy Skarbu Koronnego” (s. 91). Przy opisie stanu majątkowego parafii, którego najpełniejszy obraz daje wizytacja z 1727 r., dziesięciny z gruntów miejskich pojawiają się sporadycznie. Nie były to zresztą jedyne świadczenia dziesięcinne przynależne parafii w Knyszynie (s. 65, 123–125). Zasięg terytorialny parafii, a tym samym jej dochody, nie ograniczały się do samego Knyszyna. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny kwestia granic okręgu parafialnego pozostała

poza przedmiotem badań. Chronologiczne omawianie uposażenia beneficjalnego, na podstawie informacji z kolejnych wizytacji, nie pozwala na uchwycenie znaczenia w nim samych świadczeń dziesięcinnych. Jesteśmy zmuszeni zaufać dość ogólnej konkluzji, że „utrata wpływu z dziesięcin z gruntów miasta Knyszyna rysowała się jako odczuwalny i istotny uszczerbek” (s. 147). Także w przypadku rozdziału czwartego („Mieszczanie knyszyńscy i ich sytuacja ekonomiczna”) bardzo drobiazgowa rekonstrukcja sytuacji społeczno-ekonomicznej, przychodów i podatków mieszczan nie daje wystarczającej podstawy dla oceny znaczenia obciążeń dziesięcinnych w budżetach mieszkańców Knyszyna. Ponadto równoległe prezentowana jest sytuacja mieszczan i starostwa knyszyńskiego. Obraz zaciemnia skomplikowana sytuacja ustroju władz miejskich w kontekście sporów o dziesięciny. Z jednej strony mamy bowiem władze samorządowe i samych mieszkańców, z drugiej zaś przedstawicieli króla – starostów, podstarościów czy wreszcie dzierżawców starostwa. Autor może jedynie skonkludować dość ogólnie: „wydaje się nam, że świadczenia z tytułu dziesięcin nie stanowiły dla mieszczan (poza okresami kryzysowymi) znacznego obciążenia” (s. 214).

Dyskusyjna pozostaje także metoda prowadzenia wywodu naukowego w całej monografii. Jest on zdeterminowany głównie przez chronologię wykorzystanych źródeł (rozdz. 2, 3 i 4). Zostało to wyrażone wprost na s. 91: „Uznaliśmy, że najlepszym sposobem przeprowadzenia analizy tego zróżnicowanego, bardzo często szczerkowego materiału, będzie przedstawienie dokumentów w kolejności chronologicznej”. W rozdziale pierwszym została wzięta pod uwagę także typologia źródeł, będąca pochodną instytucji prawodawczych różnych poziomów. Podejście tak mocno oparte na układzie chronologicznym utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia autonomiczną i autorską konceptualizację problemów i pytań badawczych na poziomie szczegółowym. Bardzo silne osadzenie źródłowe monografii, które jest bez wątpienia jej zaletą, wywarło negatywny wpływ nie tylko na konstrukcję opisu, ale także sam język, który niekiedy zbyt mocno przypomina styl źródła: „a to z uwagi na przeszkody czynione przez pozwanych świeckich duchowieństwu w sądach i ich zwodnicze zachowania procesowe, przedsiębrane dla obrony własnej nieprawości lub złej wiary, a prowadzące do strat duchowieństwa, gdy jednocześnie wyjaśnienie niesprawiedliwości i błędów przed sądami nie dokonuje się bez trudności” (s. 38).

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiana monografia poprzez wykorzystanie bogatej i zróżnicowanej podstawy źródłowej daje wielostronny obraz stosunków społeczno-religijnych w Knyszynie, przez co odpowiada „postulatom wiązania badanego życia religijnego z całokształtem struktury i kultury społeczeństwa”<sup>9</sup>. Jednakże przyjęta konstrukcja pracy i metoda prowadzenia wywodu wpłynęły negatywnie na spójność wnioskowania, oddzielając w wielu miejscach szczegółowy opis faktograficzny od zasadniczych

<sup>9</sup> J. Kłoczowski, *Rozwój i problematyka badań*, s. 87.

pytań badawczych i problemów, które Autor zarysował we wstępie, a następnie odnosi się do nich w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów i w zakończeniu. Związek między podawanymi skrupulatnie informacjami o parafii, duchowieństwie czy mieszczaństwie a sporami o dziesięciny nie jest oczywisty, a wysnuwane wnioski wydają się w niewielkim stopniu umotywowane źródłowo. Trudno w konkluzjach znaleźć uzasadnienie aż tak szczegółowych rozważań dotyczących np. majątku ruchomego i nieruchomego świątyń czy dokładnych spisów świadczeń i dochodów mieszczan knyszyńskich. Dotyczy to także innych kwestii, kiedy Autor skupia się na podawaniu wielu bez wątpienia ważnych, ale jednak pobocznych dla tematu informacji szczegółowych. Zgadając się z zastrzeżeniami Autora o niekompletności i zróżnicowaniu materiału źródłowego, należy wskazać, że układ problemowo-rzeczowy (a nie chronologiczny) pozwoliłby lepiej wyodrębnić i wskazać te czynniki, które determinowały obraz sporów dziesięcinnych zarówno po stronie kościelnej, jak i świeckiej. Wspólny kontekst całej analizie nadaje co prawda przestrzeń geograficzna (Knyszyn), ale w tym przypadku jest to spoiwo niewystarczające.

*Bogumił Szady*

Instytut Historii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II